

Paweł Stasiak, Ocean codzienności

Przez zamknięte drzwi promień słońca wpadł
I chciał już zostać
Dzielić ze mną noc, zwyczajne szare dni
To byłaś ty
Dałaś mi coś na zawsze, prawdziwą szansę

Przez ocean codziennych trosk przez morza łez
Popłynąć chcę z tobą
Odkryjemy nieznany ląd
Ukryty gdzieś daleko stąd

Spośród wielu dróg wybrałem właśnie tę
Wybrałem ciebie
Choć przewrotny los nie szczędził gorzkich chwil
Ufałaś mi
Dałaś mi coś na zawsze, nową szansę

Przez ocean codziennych trosk przez morza łez
Popłynąć chcę z tobą
Odkryjemy nieznany ląd
Ukryty gdzieś daleko stąd

Choć nie dałem ci nic, nie pozwól mi
Bym z kamienia był, nie pozwól mi
Bo ty jedna mnie znasz...